

Pierwsze ogniwa łańcucha

O ludziach z początku łańcucha...

Rowland Hazard (29.10.1881 – 20.12.1945)

Kiedy dr Carl Jung, znany szwajcarski psychiatra, poinformował Rowlanda H., że nigdy nie odzyska swojej pozycji w społeczeństwie, ten zapytał: „Czy nie ma wyjątków?”. „Tak – odpowiedział dr Jung – są. Wyjątki w przypadkach takich jak twój zdarzają się od najdawniejszych czasów. Tu i ówdzie, raz na jakiś czas, alkoholicy przeżywają coś, co nazywa się życiodajnym doświadczeniem duchowym”. Następnie opisał to doświadczenie duchowe: „Dla mnie te zdarzenia są fenomenami. Wydają się mieć charakter ogromnych emocjonalnych przemieszczeń i zmian. Idee, emocje i postawy, które kiedyś były przewodnimi siłami w życiu tych ludzi, zostają nagle odrzucone na bok, a zaczyna dominować zupełnie nowy zestaw koncepcji i motywów” (s. 26–27, *Anonimowi Alkoholicy*). Lekarz przyznał się, że odniósł porażkę, próbując wywołać w nim tę psychiczną zmianę i przekreślił nadzieję Rowlanda, że jego silne przekonania religijne z przeszłości mogą same w sobie wywołać „życiodajne doświadczenie duchowe”.

Ojciec Rowlanda i ojciec jego matki byli duchownymi. Fragmenty Wielkiej Księgi na temat Rowlanda w połączeniu z najwyraźniej religijnym jego wychowaniem prowadzą nas do wniosku, że wiara w Boga była zakorzenioną wartością w jego życiu. W chwili śmierci, 20 grudnia 1945 roku, Rowland był zakrystianem w kościele Calvary Episcopal w Nowym Jorku. Studiujący historię AA mogą skojarzyć Calvary Episcopal z księdzem Samem Shoemakerem i grupą oxfordzką, która była duchową grupą wsparcia dla Billa W. i innych pierwszych trzeźwych alkoholików. Według Lois Wilson, Rowland był „gorliwym członkiem grupy oxfordzkiej aż do śmierci”.

Rowland dorastał w bogatej, pełnej szacunku rodzinie, która przywiązywała dużą wagę do relacji międzyludzkich. Jego dziadek bardzo szanował godność swoich pracowników. Pisał: „Postaw ludzi przed ogromem pracy, obniż warunki ich egzystencji poprzez trudny klimat, pozwól im przekonać się, że praca przerasta ich siły, a apatyczne, niechlujne nawyki, w tym picie whisky, przyniosą im ulgę w kłopotach”. W 1875 roku to oświecone stwierdzenie musiało być uważane za liberalne i radykalne przez jego kolegów przemysłowców.

Dorastanie w ekscytującym i aktywnym środowisku wypełnionym ludźmi, którzy coś tworzyli, było edukacją samą w sobie. Zamożna rodzina Hazardów zwyczajowo wysyłała swoich młodych męskich członków rodziny do szkół przygotowawczych, aby zdobyli wykształcenie ukierunkowane na studia oraz przeszli szkolenie w zakresie dyscypliny moralnej i manier społecznych. Rowland uczęszczał do Fay School w Southboro i Taft School w Watertown. Od 1899 roku uczęszczał do Yale, gdzie w 1903 roku uzyskał tytuł licencjata sztuk pięknych. Można powiedzieć, że Rowland urodził się i wychował „ze srebrną łyżeczką w ustach”. Mimo, że pochodził z wyżyn społecznych, zwracał jednak uwagę na życie innych bliźnich. Lata po skończeniu Yale spędził, ucząc się rodzinnego biznesu, a w latach 1914–1916 zasiadał w Senacie stanu Rhode Island. Gdy rozpoczęła się I wojna światowa, Rowland został cywilnym członkiem Departamentu Uzbrojenia. Później zrezygnował, by przyjąć stopień kapitana w Wojskowej Służbie Obrony Chemicznej.

Problemy Rowlanda z alkoholem nie doprowadziły do jego zwolnienia z żadnego z tych stanowisk, które zajmował w rodzinnych korporacjach, a wybryki po pijanemu były tłumaczone i tuszowane. Typowe „korporacyjne zaprzeczanie”. Wysoko postawione amerykańskie rodziny w latach 20-tych i 30-tych nie opowiadały o swoich problemach rodzinnych, a zwłaszcza starały się nie skupiać uwagi na moralnych słabościach członków rodziny. W tamtych czasach wielu uważało alkoholików za po prostu moralnie słabych. Początek problemów Rowlanda z alkoholem jest trudny do ustalenia. Pewne wydarzenia pozwalają sądzić, że mogło to mieć miejsce już w 1918 roku. Dlaczego Rowland nie przejął sterów rodzinnego biznesu po śmierci ojca? Miał 37 lat i zajmował już kilka stanowisk w korporacji. Brat Thomas miał ledwie 26 lat i ukończył college trzy lata wcześniej. Jednak to Thomas, a nie Rowland, miał zarządzać majątkiem, co było bardzo odpowiedzialnym zadaniem. Istnieje krótka wzmianka o tym, że Rowland był prezesem w firmie Solvay Securities, rodzinnym holdingu, w latach 1918–1921. W latach 1920–1927 był członkiem Lee Higginson & Company, nowojorskiej firmy zajmującej się bankowością inwestycyjną. Dokumenty mówią, że zrezygnował z pracy w Lee Higginson w 1927 roku, aby podróżować po Afryce, co było zazwyczaj przygodą zarezerwowaną wyłącznie dla bogaczy i członków rodzin królewskich.

Wiemy, że w 1931 roku leczył się u dr. Carla Junga w Zurychu w Szwajcarii. Na s. 26 Wielkiej Księgi znajdujemy następujący wgląd w walkę Rowlanda z alkoholem: „Przez lata błąkał się od jednego sanatorium do drugiego. Konsultował się z najbardziej znanymi amerykańskimi psychiatrami”. To stwierdzenie pozwala nam sądzić, że już kilka lat przed 1931 rokiem Rowland i jego rodzina zdawali sobie sprawę, że ma on problem z alkoholem. Ebby T., który przekazał wiadomość Billowi W., tak mówił o Rowlandzie: „Byłem pod wielkim wrażeniem jego kariery alkoholowej, która składała się z długich popijaw, podczas których podróżował po całym kraju”.

Okres od 1927 do 1935 roku jest niejasny. Jednak czytając relacje z życia Rowlanda opisane w Yale Class Reunion Books i jego nekrologu, można odnieść wrażenie, że włożono wiele wysiłku, aby wyjaśnić nieobecność Rowlanda na Wall Street. Relacje z tego ośmioletniego okresu to mieszanka problemów zdrowotnych i prywatnych przedsięwzięć. Podczas pobytu w Afryce zachorował na chorobę tropikalną, a w 1928 r. udał się na zachodnie wybrzeże, by zadbać o swoje zdrowie. W 1929 r. kupił ranczo w Nowym Meksyku. Po odkryciu wysokiej jakości gliny na ranczu, w latach 1931–1932 założył firmę La Luz Clay Products Company produkującą płytki podłogowe i dachowe. W 1932 r. zamieszkał w Vermont. W latach 1932–1936 dzielił swój czas między Vermont i Nowy Meksyk. Nie ma wzmianki o jego podróży do Zurychu w 1931 roku ani o „około roku” pod opieką dr Junga, jak wspomniano w liście Billa W. do lekarza ze stycznia 1963 roku. Bill pisał do doktora Junga w styczniu 1961 roku: „Pan H. dołączył do grup oxfordzkich, ruchu ewangelicznego będącego wówczas u szczytu powodzenia w Europie. (...) Po powrocie do Nowego Jorku stał się bardzo aktywny w grupie oxfordzkiej, kierowanej wówczas przez duchownego episkopalnego dr. Samuela Shoemakera”.

W sierpniu 1934 r. Rowland przebywał w swoim domu w Shaftsbury, 15 mil na południe od Manchesteru. To właśnie podczas tego pobytu w Shaftsbury dowiedział się od dwóch innych gruperów o możliwym skazaniu Ebby'ego T. na sześć miesięcy więzienia w Windsor za powtarzające się pijaństwo. Byli to Shep C. i Cebra G., jego ojciec był sędzią, przed którym miał stanąć Ebby. W Bennington Rowland i Cebra G. interweniowali podczas przesłuchania i poprosili o przekazanie Ebby'ego Rowlandowi. Sędzia zgodził się i Rowland zabrał Ebby'ego do swojego domu w Shaftsbury, a później do Nowego Jorku, gdzie Ebby zatrzymał się u Shepa C. O swoim pierwszym spotkaniu z Rowlandem Ebby powiedział: „To był dobry facet. Pierwszego dnia, kiedy mnie odwiedził, pomógł mi posprzątać mieszkanie”. Przekazanie wiadomości Billowi W. przez Ebby'ego jest dobrze znane, ale niewiele wiadomo o osobistej współpracy Rowlanda z Billem. Robert Thomsen w swojej książce *Bill W.* twierdzi, że Bill nie mógł sobie przypomnieć, czy to Ebby czy Rowland dali mu *Odmiany doświadczenia religijnego* Williama Jamesa. Prawdopodobny scenariusz jest taki, że Rowland dał książkę Ebby'emu, który z kolei przekazał ją Billowi. Thomsen ujawnia również, że Grace McC., Rowland H., Ebby i inni dołączali do Billa przy małym stoliku z tyłu Stewarts Cafeteria na kawę i dzielenie się doświadczeniami po spotkaniach grupy oxfordzkiej. Nie mamy żadnych informacji od Billa, Lois, Ebby'ego i innych wczesnych członków AA na temat dołączenia Rowlanda do AA. Doprowadza nas do wniosku, że tego nie zrobił. Lois pisze w *Lois Remembers*: „pozostał gorliwym członkiem grupy oxfordzkiej aż do swojej śmierci w 1945 roku”. Lois wspomina dalej, że Cebra G. dołączył później do AA w Paryżu. Z perspektywy Rowlanda nie było żadnego ważnego powodu, by miał dołączyć do AA. W końcu w momencie opublikowania Wielkiej Księgi był trzeźwy od ośmiu lat. Jego trzeźwość jest potwierdzona (s. 26, *Anonimowi Alkoholicy*): „Jednak ten człowiek nadal żyje i jest wolnym człowiekiem. Nie potrzebuje ochroniarza ani nie jest zamknięty. Może udać się w dowolne miejsce na tej ziemi, gdzie inni wolni ludzie mogą udać się bez katastrofy, pod warunkiem, że zachowa pewną prostą postawę”.

W 1935 r. Rowland powrócił na Wall Street jako komplementariusz w Tailer & Robinson, firmie brokerskiej, w latach 1938–1939 był związany z Lockwood Greene Engineers, w latach 1940–1941 Rowland był niezależnym konsultantem. Ta późniejsza pozycja zawodowa jest często wyjaśnieniem okresów jego bezrobocia. W 1941 r. Rowland został wiceprezesem wykonawczym Bristol Manufacturing of Waterburg. Firma ta jest wiodącym producentem przemysłowych urządzeń pomiarowych i rejestrujących. W czwartek, 20 grudnia 1945 r., Rowland zmarł nagle przy biurku z powodu niedrożności naczyń wieńcowych. W chwili śmierci Rowland i jego żona Helen mieszkali przy Park Avenue w Nowym Jorku, ale posiadali stałe miejsce zamieszkania w Peace Dale. Ostatnie lata jego życia były przepełnione smutkiem. Rowland Gibson, jego najstarszy syn i kapitan w armii, zginął w 1941 roku. Peter, jego drugi syn, pilot marynarki wojennej, celowo wleciał swoim samolotem w osłonę amerykańskiej flary podczas pościgu za japońskim samolotem kamikadze. Peter został najpierw uznany za zaginionego w akcji w marcu 1945 roku, a później potwierdzono, że zginął.

Ze wszystkich zasług Rowlanda i jego rodziny w przemyśle i działalności filantropijnej, żadna nie miała bardziej dalekosiężnego wpływu niż jego bezinteresowny wysiłek w wytrzeźwienie pewnego

Ebby'ego T. Było to, jeśli nie pierwsze, to z pewnością jedno z najwcześniejszych, działanie Dwunastego Kroku. Otworzyło to drzwi do wyzdrowienia milionom beznadziejnych alkoholików.

Ebby Thatcher (29.04.1896 – 21.03.1966)

Wszyscy musimy pamiętać, że początki AA były bezpośrednim wynikiem sponsorowania Ebby'ego Thatchera przez Rowlanda Hazarda, co zapobiegło pójściu Ebby'ego do więzienia. Ebby był naszym pierwotnym sygnatariuszem Papierowego Nakazu Sądowego. Później, jako trzeźwy członek grupy oxfordzkiej, przekazał wiadomość Billowi Wilsonowi. Jeśli zawdzięczamy naszą trzeźwość Billowi Wilsonowi i AA, to zawdzięczamy ją również oryginalnemu „papierowemu sygnatariuszowi” Ebby'emu Thatcherowi.

William James (11.01.1842 – 16.08.1910)

Autor książki *Różnorodność odmian doświadczeń religijnych*

Filozof-psycholog William James (1842–1910) był zaintrygowany mistycznymi, egzystencjalnymi doświadczeniami, o których donosili mu ludzie. Twierdził, że takie doświadczenia są lepsze niż jakakolwiek doktryna religijna. Nie obchodziły go przekonania religijne mistyków, jeżeli tylko osiągalni oni to osobiste doświadczenie.

James mówi: „W stanach mistycznych oboje stajemy się jednością z Absolutem i stajemy się świadomi naszej jedności. Jest to wieczna i triumfująca tradycja mistyczna, prawie niezmienną przez różnice klimatyczne czy wyznaniowe. W hinduizmie, w neoplatonizmie, w sufizmie, w mistycyzmie chrześcijańskim, w Whitmanizmie odnajdujemy tę samą powtarzającą się nutę, także w mistycznych wypowiedziach panuje wieczna jedynomyślność”. Łatwo zauważyć, że taki opis pasuje do doświadczeń Billa Wilsona. Mistyczne doświadczenia zgłaszane przez Jamesa również następowały po klęsce, przyznaniu się do porażki i odwołaniu się do wyższej mocy.

Oficjalna biografia Wilsona w AA mówi: „James dał Billowi materiał potrzebny do zrozumienia tego, co właśnie mu się przydarzyło – i przekazał mu go w sposób, który był dla Billa do przyjęcia. Bill Wilson, alkoholik, miał teraz swoje duchowe doświadczenie potwierdzone przez profesora Harvardu, nazywanego przez niektórych **ojcem amerykańskiej psychologii**” (podkreślenie w oryginale).

Większość ludzi zakłada, że założyciele Anonimowych Alkoholików byli chrześcijanami. W końcu Wilson mówi o Bogu, modlitwie i moralności. Z drugiej strony, Jezus Chrystus jako Pan i Zbawiciel nie jest obecny w jego duchowym doświadczeniu. Nie ma żadnej wzmianki o Jezusie Chrystusie jako jedynej drodze do zbawienia poprzez zapłacenie ceny za grzech Billa Wilsona. System wiary Wilsona nie opierał się na Jezusie Chrystusie i Jego ukrzyżowaniu. Nie ma też żadnej wzmianki o tym, że Jezus Chrystus jest Panem jego życia, nawet po przyjęciu katolickich instrukcji od ojca Eda

Dowlinga, jego duchowego „sponsora”. Nie tylko istnieją wyraźne dowody na to, że Bill Wilson nie przyjmował chrześcijańskich dogmatów i doktryn jako jedynej drogi do Ojca, ale był również mocno zaangażowany w działalność okultystyczną w poszukiwaniu duchowych doświadczeń. Takie są korzenie Anonimowych Alkoholików, nie chrześcijańskie.

Krótko podsumowując:

W 1932 i 1933 roku mężczyzna o nazwisku Rowland Hazard, syn bogatych właścicieli młyna na Rhode Island i senator stanowy, stał się beznadziejnym alkoholikiem i szukając pomocy, zwrócił się do światowej sławy psychiatry, Carla Junga. Jung powiedział mu, że nie ma dla niego nadziei i że powinien wrócić do domu i być może znaleźć nawrócenie w jakiejś grupie religijnej. Rowland zrobił to w grupie oxfordzkiej w Stanach Zjednoczonych i wytrzeźwiał. Nauczyli go pewnych zasad, które zastosował w swoim życiu. Historia ta jest udokumentowana w naszej Wielkiej Księdze.

W 1934 roku Ebby Thatcher, przyjaciel Billa Wilsona z dzieciństwa, miał zostać zamknięty jako chroniczny pijak w Bennington w stanie Vermont. Odwiedzili go trzej mężczyźni z grupy oxfordzkiej: Shep Cornell, Rowland Hazard i Cebra Graves (prekursorzy naszej pracy w ramach Dwunastego Kroku!). Później wysłali Rowlanda Hazarda samego, by zobaczył Ebby'ego. Działał on jako swego rodzaju sponsor i opowiedział mu swoją historię. Nauczył Ebby'ego zasad, których nauczył się od grupy oxfordzkiej. Później, jak wiemy, w grudniu tego samego roku, Ebby miał okazję przekazać te przykazania Billowi Wilsonowi.

Oto one, przepisane z taśmy jednego z wykładów Billa w AA:

1. Przyznaliśmy, że zostaliśmy pokonani
2. Byliśmy ze sobą szczerzy
3. Porozmawialiśmy o tym z inną osobą
4. Zadośćuczyniliśmy tym, których skrzywdziliśmy
5. Próbowaliśmy nieść to przesłanie innym, nie myśląc o nagrodzie
6. Modliliśmy się do Boga, o którym myśleliśmy, że istnieje

Teraz zaczynamy dostrzegać wyłaniający się wzór wydarzeń w Akron i w rejonie Nowego Jorku w okresie dziesięciu lat przed powstaniem AA. Widzimy, jak poprzez działania grup oxfordzkich i ich kluczowych liderów, Franka Buchmana i Sama Shoemakera, wydarzenia sprzysięgły się, aby umożliwić spotkanie Boba i Billa w Akron w 1935 roku. Shep, Cebra i Rowland byli członkami grupy oxfordzkiej. Działali oni w zespołach roboczych, które pracowały w całym kraju w różnych miastach. W listopadzie 1934 roku Ebby oddał swoje życie Bogu w misji Calvary Episcopal Church prowadzonej przez Sama Shoemakera. (Sam poznał Franka Buchmana w Chinach w 1918 roku, a do 1934 roku był uważany za głównego przywódcę ruchu grup oxfordzkich w Stanach Zjednoczonych i był gospodarzem ich siedziby). Ebby przebywał w tej misji, kiedy Bill W. pojawił się tam pijany, szukając go, nie mógł go znaleźć, więc udał się do Towns Hospital.

Bill Duval wspomina w liście: „Bill W. powiedział nam w misji, że słyszał, iż Ebby w poprzednią niedzielę w kościele Calvary oświadczył, że z pomocą Boga jest trzeźwy od wiele miesięcy”. Bill powiedział, że jeśli Ebby mógł otrzymać pomoc tutaj, to on (Bill) też potrzebuje pomocy i też chce ją dostać w misji. Bill wyglądał na zamożnego w porównaniu z naszymi zwykłymi klientami misji (w rzeczywistości miał na sobie garnitur Brooks Brother's kupiony na wyprzedaży za 5,00 dolarów!), więc zgodziliśmy się, aby udał się do Towns Hospital, gdzie Ebby i inni członkowie grupy mogliby z nim porozmawiać”.

Po swoim duchowym doświadczeniu w Towns Hospital, Bill natychmiast podjął decyzję, aby stać się bardzo aktywnym członkiem grupy oxfordzkiej i spróbować przyciągnąć do grupy innych alkoholików. Odwiedzał spotkania grupy oxfordzkiej i szpital codziennie przez cztery lub pięć miesięcy, aż do czasu wyjazdu do Akron. Żaden z przyprowadzonych przez niego pijaków nie pozostał trzeźwy.

1. ^{Forged} Admitted hopeless
2. Got home with self
3. Got home with sister
4. Made Amends
5. Helped other with demand
6. Prayed to God as you understand him.

Ever
Bill W.
Apr 1953
Original A.A.
Shep

(Odręczna kopia powyższego autorstwa Billa).

BILL W. I PRACA GRUPY OXFORDZKIEJ

(Jim Newton wchodzi na scenę)

Rowland Hazard, który uratował Ebby'ego w sierpniu 1934 roku, przeszedł gruntowną indoktrynację w grupach oxfordzkich i przekazał wiele z tego Ebby'emu i Billowi W. Wkrótce po zwolnieniu ze szpitala Towns pod koniec 1934 roku, Bill i reszta alkoholików z grupy oxfordzkiej zaczęli spotykać się w Stewart's Cafeteria w Nowym Jorku po spotkaniach grupy. Shep Cornell, ówczesny członek zespołu roboczego grupy oxfordzkiej, w skład którego wchodził Rowland, Sam Shoemaker i Hanford Twitchell, również był alkoholikiem. Lois Wilson też mówiła o regularnym uczęszczaniu na spotkania grupy oxfordzkiej z Billem, Shepem i Ebbym. James Houck, członek nie -alkoholik grupy oxfordzkiej w Frederick, twierdził, że Bill W. chodził na wiele spotkań w hotelu Francis Scott Key w Frederick i zawsze koncentrował się na alkoholu. Miał obsesję na punkcie idei niesienia przesłania. Wniosek jest taki, że Bill miał szerokie znajomości w kręgach grup oxfordzkich, nie tylko ograniczone do Sama Shoemakera i Calvary House. Bill powiedział Houckowi, że pracował z 50 pijakami w ciągu pierwszych sześciu miesięcy, ale bez powodzenia. Calvary House był rezydencją

Sama i mieścił księgarnię grup oxfordzkich. Calvary Mission znajdowała się w innym miejscu, w dzielnicy „gazowni”. Tysiące ludzi przewijało się przez misję, gdzie oferowano im zakwaterowanie, darmowe posiłki i spotkania każdej nocy. Tex Francisco był jej superintendentem w 1934 roku, kiedy pojawił się tam Bill.

Teraz wkracza na scenę człowiek z całą pewnością odpowiedzialny za znaczące spotkanie Billa i Dr. Boba w Akron. Jim Newton był katalizatorem, założył on grupę oxfordzką w Akron w stanie Ohio, kiedy Bill pojawił się tam w 1935 roku. Ten niesamowity ciąg okoliczności przedstawia się następująco.

Jim w wieku 20 lat był sprzedawcą walizek w Nowym Jorku. Wcześniej trafił na spotkanie grupy oxfordzkiej (tak naprawdę chciał tylko zabawić się lub pograć tej nocy!) w Massachusetts w 1923 roku, kiedy miał 18 lat. Nawrócił się na tym spotkaniu, padł na kolana i oddał kierunek swojego życia Bogu. Poznał kobietę o imieniu Eleanor Forde, która wywarła ogromny wpływ na jego myślenie o ruchu. (On i Eleanor spotkali się znów i pobrali 20 lat później, w 1943 roku).

Kilka zrządeń losu umieściło Jima Newtona w Akron w stanie Ohio i zainstalowało kolejną obsadę tego scenariusza. Wzięli w nim udział zarówno członkowie grupy oxfordzkiej, jak i stali bywalcy na jej spotkaniach. Będziemy rozmawiać o splecionych relacjach Henrietty Seiberling, dr. Waltera Tunksa, Harveya i Russella Firestone'ów, Sama Shoemakera, Franka Buchmana, T. Henry'ego i Clarace Williamsów oraz Anne i dr. Boba Smithów.

Jim Newton udał się do Ft. Myers na Florydzie w 1926 roku, w wieku 21 lat, aby odwiedzić swojego ojca. Kupili tam 35-akrową działkę naprzeciwko posiadłości Thomasa Edisona. Jim Newton stał się kimś w rodzaju adoptowanego syna państwa Edison i często pełnił rolę gospodarza i wodzireja na słynnych przyjęciach urodzinowych Edisona, w których uczestniczyli Henry Ford, Harvey Firestone i wielu światowej sławy liderów biznesu i osób publicznych.

Tutaj rozpoczyna się kolejne kluczowe zdarzenie, które ustawi scenę w Akron. Harvey Firestone senior zaoferował Jimowi pracę jako sekretarz w Firestone Tire and Rubber Company w 1926 roku i przeniósł go do Akron w Ohio, umieszczając go w rezydencji w Portage Country Club sąsiadującej z Firestone Estate. Jim pracował dla Firestone przez jedenaście lat i był przygotowywany na stanowisko prezesa firmy, kiedy zrezygnował i poświęcił się całkowicie grupie oxfordzkiej. Duchownym Firestone był ksiądz Walter Tunks. Jim dołączył do kościoła Tunksa i zaczął aktywnie zbierać fundusze na komitet urodzinowy.

Jim był w Nowym Jorku, by zobaczyć walkę Jacka Dempseya z Gene'em Tunneyem. Tam wyznał Frankowi Buchmanowi, że jego życie to chaos i jest bliski podjęcia „kuracji geograficznej”. Buchman wysłał go do kościoła Calvary, by porozmawiać z Samem Shoemakerem. Jim wypowiedział się Samowi i został przez niego zaproszony do jednego z zespołów roboczych tamtejszej grupy oxfordzkiej. Zespoły to były grupy ważnych ludzi, którzy próbowali nawrócić innych na metodę duchowości grup oxfordzkich. Jim często spotykał się ze wspomnianymi wcześniej Shepem Cornellem i Rowlandem Hazardem. Poznał T. Henry'ego i Clarace Williamsów, małżeństwo będące członkami grupy oxfordzkiej w Akron i członkami kościoła Waltera Tunksa. Zespół roboczy

organizował imprezy w różnych miastach w najlepszych hotelach i klubach. W styczniu 1933 roku Frank Buchman, prowadząc zespół trzydziestu mężczyzn i kobiet, po raz pierwszy zjechał do Akron, aby dać świadectwo w hotelu Mayflower i w kościołach Akron oraz wtajemniczyć mieszkańców miasta w doświadczenia grup oxfordzkich. Tutaj możemy wyraźnie dostrzec wkład Jima Newtona z Firestone i grupy Tunks's Episcopal Church, który wpłynął na wybór Akron jako miejsca tego przedsięwzięcia, a nie innego miasta. Gdyby Jim nie był już członkiem zespołu roboczego i nie był na miejscu w Akron, jest bardzo mało prawdopodobne, że Buchman kiedykolwiek wybrałby to małe, raczej nieznane miasto jako miejsce do kontynuowania swoich wysiłków ewangelizacyjnych. Jim był rzecznikiem, który przedstawiał Buchmana na wszystkich spotkaniach w Akron w tym tygodniu. Teraz nasza obsada postaci jest prawie kompletna i na miejscu. Na scenie pojawiają się jeszcze Henrietta Seiberling, Anne i Bob Smith oraz T. Henry i Clarace Williams.

Kiedy Jim po raz pierwszy przybył do Akron, został przyjęty do rodziny Firestone i szybko zaprzyjaźnił się z jego synem, Russellem (Budem) Firestone. Bud miał bardzo poważny problem z alkoholem i był już bezskutecznie leczony w wielu szpitalach. Jim udał się z Budem do kolejnego miejsca odwykowego, nad rzeką Hudson w Nowym Jorku, i pozostał tam przez cały 30-dniowy program. Następnie zabrał Buda na konferencję episkopatu w Denver, na którą zaproszono ludzi z grup oxfordzkich. Po imprezie, w pociągu jadącym na wschód, udało mu się przedstawić Buda swojemu dawnemu pastorowi, Samowi Shoemakerowi. Sam na sam z Samem, Bud oddał swoje życie Bogu w prywatnym wagonie pociągu. Jego życie zmieniło się, a sytuacja rodzinna i małżeństwo zostały uratowane.

„Akron było miejscem, w którym miało powstać AA. Jim Newton pomógł wnieść do miasta przesłanie grup oxfordzkich, by uzdrowić swojego przyjaciela alkoholika, Buda Firestone'a. Przesłanie to doprowadziło do cudownego wyzdrowienia Buda, które trwało przez pewien czas. Przesłanie i powrót do zdrowia zostały przekazane zainteresowanej społeczności przez wdzięcznego ojca, Harveya Firestone'a seniora, oraz przez szeroko rozpowszechnione relacje prasowe”.

Była tam Clarace Williams, która wraz z T. Henrym Williamsem dołączyła do grup oxfordzkich i zaczęła regularnie uczęszczać na spotkania. Mniej więcej w tym samym czasie kobieta o imieniu Henrietta Seiberling, żona Johna Seiberlinga z Seiberling Tire and Rubber Company, miała problemy osobiste i małżeńskie i rozstała się z mężem. Zwróciła się do grup oxfordzkich i uczestniczyła w pierwszych spotkaniach w Mayflower Hotel. Poszła tam z kobietą o imieniu Anne Smith, żoną znanego chirurga z Akron, który miał poważne problemy z alkoholem.

Główni uczestnicy przyjęli teraz swoje role. Uprzejma i zorientowana na misję para Williamsów była pod wrażeniem przesłania grup oxfordzkich i zaoferowała swój dom jako miejsce spotkań. Utalentowana i współczująca kobieta o imieniu Henrietta Seiberling, która opanowała niektóre z zasad grupy, chciała wykorzystać biblijne zasady, aby pomóc swojemu dobremu przyjacielowi, dr. Bobowi Smithowi, w jego problemie z alkoholem. Do tej mieszanki należy dodać wysiłki jego żony Anne, która zebrała książki i duchowe lektury oraz zasady z Biblii, grup oxfordzkich i różnych pism chrześcijańskich, cały czas modląc się o rozwiązanie pozornie beznadziejnego problemu z piciem jej męża. Utalentowany i bardzo uzależniony od alkoholu chirurg znalazł się w centrum wszystkich tych wysiłków. Dużo czytał o duchowości, uczęszczał na wiele spotkań, ale wciąż pił. Teraz wszystkie

wcześniejsze pozorne zbiegi okoliczności zbiegają się, a ta historia łączy się z faktami, które wszyscy znamy z naszej literatury AA.

Na tę właśnie scenę wkroczył nasz „pies na rum” [Bill W.] z Nowego Jorku, wiedziony tym, co zarówno on sam, jak i Henrietta Seiberling uważali za Boże przewodnictwo. Bill wyzdrowiał ze swojej choroby i był zdeterminowany, by pozostać trzeźwym, szukając innych pijaków i pomagając im. „Pies na rum z Nowego Jorku”, jak sam siebie określił Bill, wykonując ten szczególny telefon do Henrietty, „przypadkiem” przywiózł do Akron kilka rozwiązań, które nigdy wcześniej nie zostały zebrane w jednym miejscu i przekazane przez jedną osobę.

1. Ważna wiedza na temat choroby alkoholowej została zgromadzona dzięki pracy dr. Silkwortha w Towns Hospital w Nowym Jorku.
2. Ważne duchowe rozwiązanie problemu, które zostało przekazane przez dr. Carla Junga Rowlandowi Hazardowi, a następnie Billowi przez Ebby'ego Thatchera.
3. Potwierdzenie tego duchowego rozwiązania przez badania naukowe profesora Williama Jamesa.
4. Powiązanie między problemem alkoholizmu a tym rozwiązaniem, że Bóg może i rozwiąże problem, jeśli poszuka się z Nim relacji poprzez zastosowanie praktycznego programu działania grup oxfordzkich, co zostało już udowodnione przez rezultaty, jakich doświadczyli Rowland i Ebby, gdy zastosowali się do tego programu.

W Akron, T. Henry i Clarace Williams oraz Henrietta Seiberling uczestniczyli w spotkaniach grupy oxfordzkiej w Mayflower Hotel i innych miejscach. Dr Bob Smith również uczestniczył w tych spotkaniach ze swoją żoną Anne. Unikał on jednak publicznego mówienia o swoim problemie i wciąż pił. W trosce o Boba, Henrietta zasugerowała T. Henry'emu, że może mogliby zorganizować mniejsze, bardziej prywatne spotkanie, być może Bob wtedy poczułby się swobodniej i byłby w stanie dokonać spowiedzi w stylu grup oxfordzkich oraz zobowiązać się do trzeźwości. Dom T. Henry'ego został wybrany na te specjalne spotkania, które zaczęły się odbywać w środy od kwietnia 1935 roku – zaledwie miesiąc przed przybyciem Billa Wilsona do Akron. Spotkania te były zwykle prowadzone przez T. Henry'ego, Henriettę lub Florence Main, a na jednym z nich Dr Bob był w stanie wyznać, że pije potajemnie i potrzebuje pomocy, ponieważ nie może przestać. To właśnie to miejsce miało stać się domem dla mającego się rozpocząć „kontyngentu alkoholowego” grup oxfordzkich.

Możemy teraz dostrzec, jak wszystkie te postaci przyczyniły się do umieszczenia Dr. Boba i Billa na spotkaniu w domu Henrietty Seiberling w Gate House w Firestone Estate i umożliwiły założenie Anonimowych Alkoholików.

AKRON – 11 maja 1935 roku

Nigdzie nie możemy znaleźć żadnych wzmianek, które wskazywałyby na to, że Bill Wilson planował lub podejmował jakiekolwiek świadome wysiłki, by znaleźć akurat członka grup

oxfordzkich, kiedy wykonywał swój desperacki telefon w hotelu Mayflower w Akron. Henrietta Seiberling napisała tak: „Bill zajrzał do pokoju koktajlowego, poczuł pokusę i pomyślał: Cóż, po prostu pójdę tam, upiję się, zapomnę o wszystkim, i to będzie koniec!”. Zamiast tego, dzięki pięciu miesiącom swojej trzeźwości zawdzięczanym udziałowi w grupach oxfordzkich, odmówił modlitwę. Otrzymał wskazówki, by spojrzeć na tablicę z wykazem duchownych i stała się dziwna rzecz. Trafił na nazwisko – Tunks. Walter Tunks był pastorem Harveya Firestone'a, a Firestone sprowadził Buchmana i trzydziestu członków grup oxfordzkich do Akron na dziesięć dni w podzięce za pomoc udzieloną jego synowi pijakowi Russellowi. Z aktu wdzięczności tego jednego ojca rozpoczął się cały ten łańcuch.

Jedną z najbardziej uderzających rzeczy, gdy czytamy o początkach Anonimowych Alkoholików jest przypadek, w jaki kilka różnych rzeczy połączyło się, aby dostarczyć pewną formułę. Formułę, która mogła zająć się tym, co do tej pory okazało się niemożliwe do rozwiązania – przewlekłą, postępującą i (jeśli nie zostanie powstrzymana) śmiertelną chorobą ciała, umysłu i ducha.

Dr William Silkworth, pionier w badaniach nad alkoholizmem, był jednym z pierwszych lekarzy, który na podstawie swoich badań nad alkoholikami wywnioskował to, co teraz wydaje nam się oczywiste: że alkoholizm jest chorobą o dwojakiej naturze, że jest to zarówno fizyczna alergia, jak i obsesja psychiczna. W miarę jak łaknienie, fizyczna alergia na alkohol – czy jest to codzienne wieczorne picie, weekendowe napady, czy epizodyczne upijanie się – staje się coraz bardziej zakorzeniona, obsesja psychiczna lub złudzenie prowadzi osobę do przekonania, że pomimo często poważnych konsekwencji ostatniego epizodu picia, następny drink nie wyrządzi takiej szkody. Dr Silkworth zrozumiał, że dwa podstawowe czynniki chroniące zdrowie, rozum i wola, nie są przydatne w walce z tą chorobą. Swoją wiedzę podzielił się ze swoim pacjentem Billem Wilsonem.

William James, profesor Harvardu, którego młodszy brat Bob był alkoholikiem, podjął się międzykulturowego badania osób, które przeszły głębokie zmiany psychiczne. Jego książka *Różnorodność odmian doświadczeń religijnych* opisuje jego badania. Odkrył on, że możliwość głębokiej zmiany psychicznej była kluczową częścią życia kulturowego wielu różnych ludów rozsianych po całym świecie i że istniały wspólne części tej zmiany.

Bill Wilson rozpoznał, że głęboki rodzaj zmiany opisany przez Jamesa był ogromnym emocjonalnym przemieszczeniem i rearanżacją, które Jung uważał za jedyną możliwą szansę na wyleczenie Rowlanda Hazarda, alkoholika, którego leczył nieprzerwanie przez ponad rok bez powodzenia. W jakiś sposób choroba, która pozostawała nieuleczalna przez stulecia, ponieważ generowała w umyśle zwodnicze myślenie w tym samym czasie, gdy w ciele wywoływała pragnienie, stała się uleczalna bez względu na jej wszechobecność w umyśle i ciele. Możliwość głębokiej zmiany psychologicznej/duchowej, co według spekulacji dr. Junga było jedyną nadzieją, oferowała rozwiązanie.

I, jak to mówią, reszta jest historią. Dr Jung skierował Rowlanda Hazarda do grup oxfordzkich, religijnych grup eksperymentujących z praktycznym sposobem włączenia możliwości wystąpienia głębokich zmian, które William James badał w swoich badaniach. Hazard opowiedział Ebby'emu Thatcherowi o ideach grup oxfordzkich, który z kolei przekazał je Billowi Wilsonowi. Jak Bill

Wilson dobrze wiedział, większość alkoholików była wściekła na wszystkich, w tym na Boga, i od samego początku AA wyeliminowało wszelkie religijne pułapki z duchowej mądrości, która leżała u jego podstaw.

Bill Wilson, makler giełdowy i dr Robert Smith, lekarz, byli współzałożycielami AA. Trzecim członkiem AA był prawnik. To, co oferuje AA, nie jest dla każdego, kto tego potrzebuje, ale dla wszystkich tych, którzy tego chcą. Niemal każdy znany mi inżynier lub prawnik alkoholik początkowo wolałby skorzystać z jakiegokolwiek innej alternatywy niż zdrowienie metodą Dwunastu Kroków. Niełatwo jest poddać się idei głębokiej zmiany, nawet takiej, która zapewnia uwolnienie od poczucia winy i depresji oraz radość związaną z ponownym docenieniem wartości życia. Ale tak jak choroba alkoholowa pasuje do inżynierów i prawników, tak samo jest z jej leczeniem. Jedną z głębokich zmian w procesie zdrowienia jest to, że osobiste egoistyczne pragnienia stają się mniej ważne. Alkoholik zaczyna żyć w sposób, w którym myśli nie koncentrują się na tym, co można uzyskać od życia, ale na tym, co można dać innym. Brzmi jak to, co mój stary profesor, który kładł nacisk na znajomość wszystkich faktów, powiedział o swoim zawodzie. Alkoholizm może być chorobą przeznaczoną dla inżynierów i prawników (oraz mężczyzn i kobiet wykonujących każdy inny zawód), ale tak samo jest z wychodzeniem z niej.

Jak w wielu innych sprawach, zwłaszcza w przypadku alkoholików, nasza historia jest naszym największym atutem! Każdy z nas dotarł do drzwi AA z intensywną i długą „Historią Rzeczy, Które Nie Działają”. Dzisiaj, w AA i w zdrowieniu, Nasza Historia dodała intensywną i długą „Historię Rzeczy, Które Działają!” i nie będziemy żałować przeszłości ani nie będziemy chcieli zamykać za nią drzwi!